

Wiadomość Tygodnia

PAPIESKIE SPOTKANIE Z RUCHEM SZENSZTACKIM

Głównym wydarzeniem dnia w Watykanie było papieskie spotkanie z Ruchem Szensztackim. Ponad siedem tysięcy przedstawicieli tego ruchu apostolskiego obejmującego zarówno osoby konsekrowane, jak i świeckie, przybyło do auli Pawła VI.



Międzynarodową pielgrzymkę zorganizowano w ramach obchodów stulecia tej kościelnej rzeczywistości założonej przez niemieckiego pallotyna ks. Josefa Kentenicha, a obecnej w wielu krajach świata, także w Polsce.

Franciszek odpowiadał spontanicznie na pytania dotyczące rodziny, edukacji, młodzieży, społeczeństwa i Kościoła. Nie zabrakło przy tym kwestii podjętych na ostatnim zgromadzeniu Synodu Biskupów poświęconym rodzinie. Właśnie małżeństwo i rodzina są bowiem głównym środowiskiem apostołatu Ruchu Szensztackiego.

„Rodzina chrześcijańska, małżeństwo, nigdy nie były tak atakowane, jak teraz. Atakowane bezpośrednio, atakowane konkretnie. Być może się mylę, mogą powiedzieć o tym historycy Kościoła. Ale rodzina jest bita. W rodzinę się bije, rodzinę się niszczy, jakby to był jakiś kolejny rodzaj stowarzyszenia. Można nazwać rodziną wszystko. A ponadto ile mamy rodzin poranionych, ile małżeństw rozbitych, ileż relatywizmu w pojmowaniu sakramentu małżeństwa! Gdy się spojrzy z socjologicznego punktu widzenia, z punktu widzenia wartości ludzkich, z punktu widzenia katolickiego sakramentu, jest to kryzys rodziny. Kryzys, bo uderza się w nią z każdej strony i jest mocno poraniona. Dlatego

jest jasne, że nie ma innej drogi, niż coś z tym zrobić. A zatem ty się pytasz: co możemy zrobić?

Owszem, możemy głosić piękne wykłady, wydawać oświadczenia o pryncypiach. To trzeba robić, to jest pewne. To musi być jasne i trzeba mówić: to, co proponujecie, nie jest małżeństwem. To jest stowarzyszenie, ale to nie jest małżeństwo. Czasami trzeba powiedzieć rzeczy bardzo jasno. I trzeba o tym mówić! Ale duszpasterstwo ma pomagać. W tym wypadku musi być ciałem przy ciele. Towarzyszyć. A to oznacza: tracić czas. Wielkim mistrzem tracenia czasu był Jezus, tracił czas towarzysząc w otwieraniu sumień, uzdrawiając chorych, nauczając. Towarzyszyć oznacza iść drogą razem” – powiedział Papież.

Franciszek zachęcił też członków Ruchu Szensztackiego do odważnego wychodzenia na peryferie i głoszenia Jezusa. Wskazał, że tym, co najmocniej pociąga, jest zawsze wiarygodne świadectwo.

„Głoszę się chrześcijaninem, a żyję jak poganin? Kim jestem: prowadzę podwójne życie? Bycie świadkiem oznacza całkowite zaangażowanie: świadczę, ponieważ jest to misją mojego życia. Bez świadectwa nie możecie nikomu pomóc, ani młodemu ani staremu – mówił Papież. – Oczywiście wszyscy jesteśmy słabi i nie zawsze dajemy wystarczająco dobre świadectwo, jednak musi nas ono poruszać, pchać na zewnątrz, posyłać na misję. Nie oznacza to prozelityzmu, ale znaczy pomoc i dzielenie się.

Kościół, który nie wychodzi, staje się Kościołem elitarnym. I zamiast wychodzić na zewnątrz, by poszukiwać potrzebujących pomocy owiec, poświęcamy się małej grupie, by ją czesać; to są tacy duchowi fryzjerzy. Ruch, Kościół czy wspólnota mogą się mylić, ale piękną rzeczą jest potem prośenie o wybaczenie. Dlatego też nie bójcie się wyruszać w drogę. Jednak gdy spotkamy na niej jakieś piękne i przyjemne miejsce, nie zatrzymujemy się. Mamy być wędrowcami a nie włóczęgami. Wychodzimy w konkretnym celu, a nie po to, by kluczyć w labiryncie nas samych”.

Ojciec Święty przypomniał o znaczeniu odważnej modlitwy w życiu. Wskazał też Maryję jako wzór wychowawczyni. „To ona przemieniła stajnię w dom dla Jezusa” – mówił Franciszek.

Przypomniał również, że nie można wzrastać w wierze bez pomocy Maryi. „Kościół bez Maryi jest sierotnicem” – stwierdził Papież podkreślając, że „ci, którzy nie chcą jej za matkę, będą ją mieli jako teściową.”

Za: [Radio watykańskie](#)

Wiadomości Krajowe

KS. PIOTR SKARGA SJ, SŁUGĄ BOŻYM. W GRUDNIU ROZPOCZĘCIE PROCESU

Jezuici zapraszają do wspólnej radości z tego, że starania o beatyfikację o. Piotra Skargi SJ weszły w decydującą fazę.

O. Jakub Kołacz SJ, prowincjał jezuitów z Krakowa, napisał w swoim liście do współbraci: „Drodzy Współbracia. Przed paru dniami – 23 października br. – w mojej obecności Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz, Metropolita Krakowski, podpisał Edykt, w którym zwrócił się do wszystkich wiernych Kościoła krakowskiego o przekazanie do Kurii wszelkich dokumentów mających jakikolwiek związek lub dotyczących ks. Piotra Skargi SJ. Pismo to przedstawia też zwięzłą historię naszych starań, jakie na przestrzeni kilku ostatnich lat podjęliśmy w celu rozpoczęcia procesu,

którego celem ma być wyniesienie na ołtarze naszego słynnego Współbrata.

Edykt Księdza Kardynała podsumowuje wszystkie te wysiłki i jest pierwszym formalnym krokiem zmierzającym do otwarcia procesu beatyfikacyjnego. Pierwsza, uroczysta sesja będzie miała miejsce 8 grudnia 2014 roku w Domu Biskupów krakowskich. Wszystko to było możliwe dzięki wspomnianym naszym wysiłkom, które 10 października br. otrzymały formalną akceptację i zatwierdzenie watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Od tej chwili Ojcu Piotrowi Skardze SJ przysługuje tytuł „Sługi Bożego”.

Wyrażając Bogu wdzięczność za ten dar, proszę, abyśmy poinformowali o tym

naszych wiernych i przyjaciół oraz abyśmy zintensyfikowali nasze modlitwy w intencji beatyfikacji. Niech Ojciec Skarga, wybitny kaznodzieja i patriota, stanie się też naszym patronem i orędownikiem, a jak za życia inspirował wielu do służby Bogu, tak niech i teraz wskazuje nam drogę jeszcze większej doskonałości”.

Proces kanonizacyjny wybitnego jezuitę zmarłego w 1612 r., którego działalność, pisma a zwłaszcza „Kazanie sejmowe” odcisnęły się na historii naszej Ojczyzny, rozbijał się o wiele proceduralnych przeciwności. Na szczęście obecnie (po zmianach w prawie kościelnym) te wysiłki zmierzają ku szczęśliwemu finałowi.

Za: www.deon.pl

SPLONĘŁO SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH, prowadzone przez Orionistów

20 października w Henrykowie k. Zduńskiej Woli spłonęło schronisko dla bezdomnych prowadzone przez Zgromadzenie Zakonne Orionistów. Do zdarzenia doszło po godzinie 21.



Na terenie schroniska przebywało 32 podopiecznych oraz księża zakonnicy opiekujący się ośrodkiem. „Po wykryciu pożaru zarządziliśmy natychmiastową ewakuację, dzięki czemu nikomu nic się nie stało – relacjonuje dyrektor schroniska ks. Tadeusz Buda. – Busem, który zorganizowały lokalne władze nasi podopieczni zostali przewiezieni do Domu Misyjnego Zgromadzenia Zakonnego Orionistów w Zduńskiej Woli, gdzie mają zapewnioną pełną opiekę

a jedną niepełnosprawną osobę z przewlekłą chorobą przyjął szpital” – wyjaśnia ks. Dyrektor.

Wg świadków, wielogodzinna akcja straży pożarnej i pozostałych służb zaangażowanych w akcję ratunkową przebiegała bardzo profesjonalnie. „Dziękujemy wszystkim, którzy podali nam pomocną dłoń w tym dramatycznym momencie” – powiedział na miejscu ks. Antoni Wita, prowincjał zakonu orionistów.

Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane. Na miejscu trwają prace odpowiednich służb. Zacytujmy w tym miejscu Hioba: „Pan dał, Pan zabrał – niech imię Pańskie będzie pochwalone”.

W związku z pożarem prowincjał Orionistów wystosował list o następującej treści: Rodzino Oriona! Ludzie Dobrej Woli! Umiłowani przez Boga. W związku z pożarem schroniska dla naszych bezdomnych braci w Henrykowie, chciałem w sposób szczególny podziękować wszystkim, w których to wydarzenie zesłane przez Opatrzność Bożą poruszyło serce i którzy od pierwszych chwil włączyli się w pomoc.

Każde wydarzenie – dobre i złe – jest zawsze w rękach Boga i nic nie dzieje się bez Jego woli. Skoro zatem dziś schronisko jest zniszczone i praktycznie nie nadaje się do zamieszkania, nie przestawajmy ufać, że w tym wydarzeniu Bóg objawi nam większe dobro. Już teraz je widzę w otwartych sercach osób, które dzwonią pytając jak mogą pomóc. Odpowiadając na te liczne pytania, proszę przede wszystkim o modlitwę, byśmy we wszystkim zgadzali się z wolą Boga. Osoby, które chciałyby wesprzeć finansowo odbudowę schroniska, poniżej znajdą konto schroniska.

Z serca błogosławię. Deo gratias! Ks. Antoni Wita FDP, prowincjał
Kurii Prowincjalna Orionistów

PRZEŁOŻENI FRANCISZKANÓW Z EUROPY I AZJI OBRADOWALI W KRAKOWIE

Przełożeni prowincji, kustodii i delegatur franciszkańskich z 11 krajów: Polski, Czech, Węgier, Rosji, Słowacji, Litwy, Białorusi, Bułgarii, Ukrainy, Uzbekistanu i Kazachstanu obradowali w Krakowie.

W kilkudniowym spotkaniu (21-24 października) wziął udział asystent generalny Konferencji Europy Wschodniej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych o. Jacek Ciupiński z Rzymu. Jak powiedział nam sekretarz Cetusu o. Wiesław Chabros, „bracia zebrani na konferencji podzielili się aktualnymi informacjami z jurysdykcji oraz bieżącymi tematami istotnymi dla tej części Zakonu”. 21 października, w święto bł. Jakuba Strzemię, współpatrona krakow-

skiej prowincji franciszkanów, przełożeni wspólnie modlili się przy jego relikwiach, a 22 października razem pielgrzymowali do Sanktuarium św. Jana Pawła II w dniu jego liturgicznego wspomnienia.



Wraz z wiernymi zgromadzonymi w świątyniach dziękowali za dar życia i dokonań tych świętych i polecali wstawiennictwu siebie i swoje wspólnoty. „Żyli

między nami ludzie, którzy mimo upływu czasu, wciąż przypominają nam o właściwej hierarchii wartości, o życiu zgodnym z sumieniem” – mówił krakowski prowincjał o. Jarosław Zachariasz.

W ostatnim dniu obrad wyżsi przełożeni modlili się razem z braćmi klerykami. Asystent generalny CEO przekonywał młodszych współbraci, że świat współczesny potrzebuje świętości, i zachęcał do wzbudzania w sobie pragnienia misyjności. „Od nas zależy, czy ludzie będą blisko Boga. Trzeba być gotowym pójść gdziekolwiek jesteście potrzebni” – mówił o. Jacek Ciupiński. „Misyjność jest oznaką naszej wiary” – dodał na zakończenie.

Za: www.zakonfranciszkanow.pl

ODPUST ŚW. JADWIGI W TRZEBNICY

W dniach 16-19 października w Międzynarodowym Sanktuarium Świętej Jadwigi Śląskiej odbyły się uroczystości odpustowe. Tegoroczne obchody łączyły się z dziękczynieniem za kanonizację św. Jana Pawła II, któremu Święta Jadwiga patronuje, gdyż w dniu Jej wspomnienia liturgicznego został wybrany na Stolicę Piotrową w Rzymie.

Hasłem przewodnim tegorocznego świętowania były słowa: „Ze Świętymi na drodze wiary”. Pierwszy dzień odpustu, 16 października, w liturgiczną uroczystość Świętej Jadwigi, sanktuarium nawiedziły kobiety. To dla nich szczególnie sprawował Eucharystię i homilię wygłosił abp Józef Kupny, metropolita wrocławski. Na zakończenie Mszy Świętej piętnaście matek oczekujących potomstwa otrzymało specjalne błogosławieństwo relikwiami Świętej Jadwigi. Wieczorem tego samego dnia do Jej grobu przybyli mieszkańcy Trzebnicy. O godzinie 18.30 Eucharystii przewodniczył

bp Andrzej Siemieniowski, biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej, a homilię wygłosił o. prof. Kazimierz Lubowicki OMI.

W piątek w sanktuarium zgromadziła się młodzież duchowna, przeżywająca doroczny dzień skupienia. W sobotę o godzinie 11.00 sanktuarium gościło Liturgiczną Służbę Ołtarza Archidiecezji Wrocławskiej. Mszy Świętej przewodniczył i homilię wygłosił bp Andrzej Siezieniewski. Późnym popołudniem do Trzebnicy przybyła Piesza Wrocławska Pielgrzymka. Mszy Świętej przewodniczył ks. dr Marian Biskup, natomiast homilię wygłosił długoletni przewodnik pielgrzymki wrocławskiej ks. Stanisław Orzechowski.

Niedziela, 19 października, była dniem centralnych obchodów odpustu. W czasie Mszy Świętych Słowo Boże głosił ks. Józef Baron, przełożony wspólnoty salwatorianów w Międzywodziu. O godzinie 11.00 Eucharystię sprawował i homilię wygłosił abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. We Mszy Świętej uczestniczył także abp Józef Kupny, abp senior Marian Gołębiowski i bp Andrzej Siemieniowski. Następnie procesję ulicami miasta poprowadził prowincjał polskiej prowincji salwatorianów ks. Piotr Filas.

Za: www.sds.pl

PRZENTACJA BIBLIJ JUBILEUSZOWEJ PAULISTÓW

W Sekretariacie Episkopatu Polski odbyła się prezentacja Biblii Jubileuszowej. To szczególne wydanie przygotowane zostało z okazji 100-lecia istnienia Towarzystwa Świętego Pawła. Księga zawiera współczesne tłumaczenie tekstu Pisma Świętego oraz piękną ornamentykę pochodzącą z Biblii gnieźnieńskiej z 1414 r. – powiedział ks. Tomasz Lubaś, dyrektor Edycji Świętego Pawła, nakładem której ukazała się Biblia Jubileuszowa.

„Nie chcieliśmy, żeby to był jedynie gadżet biblijny czy wydawniczy; chcieliśmy, by było to wydanie użytkowe, z którego w rodzinie, np. w Wigilię Bożego Narodzenia, mogłoby być czytane Pismo Święte” – podkreślił ks. Lubaś.

Biblia Jubileuszowa ma 1316 stron w pełnym kolorze. W wersji standardowej waży ok. 6 kg. Za: Radio.watykańskie

WERBISTA DZIEKANEM Wydz. Teologicznego w Olsztynie

15 października werbista, o. dr hab. Jacek Pawlik SVD, został wybrany na stanowisko

dziekana Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olsztynie.

O. Jacek Pawlik urodził się 5 września 1952 roku w Bytomiu. Święcenia kapłańskie przyjął 2 kwietnia 1978 roku w Pieniężnie. W latach 1979-1983 pracował jako misjonarz w Togo.

Odbył studia specjalistyczne z zakresu antropologii społecznej i kulturowej na Wydziale Nauk Humanistycznych dawniej Sorbony (Université René Descartes – Paris V), w Centrum Lingwistyki Afrykańskiej w Université Paris III (Nouvelle Sorbonne) i w Centrum Studiów Afrykańskich w École des Hautes Études en Sciences Sociales. Uzyskała dyplom pogłębianych studiów (DEA)

z zakresu antropologii społecznej i kulturowej.

W 1988 roku uzyskał stopień doktora na podstawie pracy „La mort: expérience d'un peuple. Études des rites funéraires des Bassar du Nord-Togo” (promotor Louis-Vincent Thomas). W latach 1989–1993 był wykładowcą w Instytucie Pedagogiki Religijnej św. Pawła w Lomé (Togo), a w roku akademickim 1991/92 był rektorem tego Instytutu.

Od 1994 roku, przez sześć lat, pracował w Międzynarodowym Instytucie Etnologii i Lingwistyki „Anthropos” w St. Augustin k/Bonn i był współredaktorem czasopisma „Anthropos” oraz redaktorem serii wydawniczych „Studia” i „Collectanea”.



W 1999 roku został adiunktem na Wydziale Teologii UWM w Olsztynie. W latach 2001–2004 pełnił funkcję p.o. kierownika Katedry Misjologii, Religioznawstwa i Etnologii UWM w

Olsztynie. W roku 2007, na podstawie pracy „Zaradzić nieszczęściu. Rytuły kryzysowe ludu Basari z Togo”, uzyskał stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w zakresie etnologii, na Wydziale Historycznym UAM w Poznaniu. W latach 2008-2012 pełnił funkcję prodziekana ds. nauki Wydziału Teologii UWM w Olsztynie i stał się członkiem senackich komisji ds. nauki i ds. współpracy międzynarodowej. Od 2010 roku został kierownikiem Katedry Filozofii i Kultury Chrześcijańskiej (od 2012 przemianowanej na Katedrę Filozofii i Antropologii). Członkiem senatu tej uczelni został w 2012 roku.

O. Jacek Pawlik SVD jest uznanym, językoznawcą, religioznawcą i afrykanistą. (JW)

Za: www.werbisci.pl

FORUM HOSPICJÓW POLSKICH W LICHENIU

153 osoby reprezentujące 32 hospicja z całego kraju w dniach 24-26 października spotkały się w Licheniu na dorocznej konferencji organizowanej przez Forum Hospicjów Polskich. W tym roku tematem przewodnim spotkania było „Hospicjum w służbie rodzinie chorego u kresu życia”. Temat tegorocznego forum ogniskował wokół rodziny. Uczestnicy paneli dyskusyjnych zastanawiali się nad tym, w jaki sposób, na przestrzeni trzydziestu lat, czyli od momentu kiedy w Polsce rozpoczęły działalność hospicja i ośrodki opieki paliatywnej, zmieniała się rodzina, czy są jakieś nowe problemy w opiece domowej, czy zrodziły się nowe wyzwania, którym trzeba stawić czoła.

Swoje rozważania prowadzili m.in. w kontekście niedawnego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w Watykanie. Tegoroczne spotkanie przedstawicieli polskich hospicjów było 7 z kolei. Zdaniem Jolanty Stokłosy, prezesa FHP, licheńska konferencja jest bardzo ważna dla przedstawicieli hospicjów, gdyż pozwala na spotkanie się i wymianę doświadczeń. Nawiązując do kwestii rodziny, jej zdaniem przez ostatnie 30 lat nie zmieniły się problemy społeczne, z którymi spotykają się pracownicy hospicjów. Teraz, tak jak i wówczas, występują rodziny patologiczne, dysfunkcyjne czy z problemem alkoholowym. Wskazała jednak na dwa nowe elementy, które pojawiły się niedawno i w znaczący sposób utrudniają im pracę: dostępność do narkotyków oraz zamykanie się ludzi na kontakty społeczne, wyobcowanie. - „Rodziny się zamykają. Mówią: lekarz tak, pielęgniarka tak, ale wolontariusz nie.

Jest pewna blokada wejścia kogoś obcego do domu. I tu jest też bardzo ważne zadanie hospicjów, żeby pokazać tym rodzinom, że czasami warto poprosić sąsiada bądź kogoś życzliwego o pomoc” – wyjaśniła.

W trakcie weekendowego spotkania uczestnicy zapoznali się m.in. z zdaniami przekazanymi przez Ojca Świętego Jana Pawła II w Liście Apostolskim „Novo Millennio Ineunte”, uczestniczyli także w spotkaniu dyskusyjnym zatytułowanym „Wpływ kryzysu rodziny w realizacji opieki nad chorym i jego rodziną realizowanej przez zespół hospicyjny”. Dyskutowali również nad efektywnym zarządzaniem wolontariatem, organizacją opieki nad rodzinami w żałobie oraz o różnych odcieniach bezinteresowności.

Podczas warsztatów modlili się także podczas wspólnej Mszy św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej, uczestniczyli w Koronacie do Miłosierdzia Bożego oraz Apelu Maryjnym. Ostatniego dnia warsztatów z uczestnikami spotkał się ks. dr hab. Piotr Kieniewicz MIC, dyrektor Centrum Wsparcia Płodności „Naprotechnologia” w Licheniu, który podsumowując spotkanie, poruszył problemy współczesnej rodziny.

Na zakończenie wystąpili przedstawiciele Hospicjum Matki Teresy z Bardejova na Słowacji, którzy zaprezentowali zgromadzonym swoją placówkę. VII Forum Hospicjów Polskich w całości dożyło się w Domu Pielgrzyma ARKA położonym nieopodal bazyliki Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej.

Za: www.lichen.pl

UPAMIĘTNIE NIE Śp. O. Michała Machejka OCD

W kościele parafialnym w Pstroszycach k. Miechowa, tj. w rodzinnej parafii śp. o. Michała Machejka OCD (1918-1998), została 26 października br. odsłonięta tablica upamiętniająca tego wybitnego syna Ziemi

Miechowskiej, karmelitę bosego, specjalistę z prawa kanonizacyjnego, postulatora generalnego Polski w Rzymie, a później relatora i konsultora Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, odznaczonego przez św. Jana Pawła II medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”.

Tekst zamieszczony na tablicy, wykonanej staraniem siostry i ziomek o. Michała oraz

ks. proboszcza Krzysztofa Gadowskiego, brzmi: „O. Michał Tadeusz Machejek OCD 1918-1998, karmelita bosy, relator i konsultor Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Podleśna Wola – Placówki OCD – Rzym – Kraków. Ku wspomnieniu: Siostra Irena i Parafianie”

W imieniu prowincjała karmelitów bosych, o. Tadeusza Florka OCD, tablicę pobłogo-

sławił o. Szczepan T. Prażkiewicz OCD, długoletni współpracownik o. Michała w Kurii Generalnej Karmelitów Bosych i od 1998 r. jego następcą jako konsultor Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. W wygłoszonej laudacji mówił on m.in.: „Dzięki pracy i zaangażowaniu o. Michała, tego wybitnego syna diecezji kieleckiej, mogliśmy ujrzeć na ołtarzach Kościoła wielu naszych rodaków, mianowicie świętych Alberta Chmielowskiego, Rafała Kalinowskiego, królową Jadwigę, Józefa Sebastiana Pelczara, Stanisława Kaźmierczyka, Faustynę Kowalską, Jana Sarkandra i Józefa Bil-

czewskiego, a także błogosławionych Michała Kozala, Karolinę Kózkównę, Anielę Salawę, Bolesławę Lament, Kolumbę Gabrieli, Marcelinę Darowską, Marię Karłowską, Bernardynę Jabłońską, Edmunda Bojanowskiego, Wincentego Frelichowskiego i Sancję Szymkowiak. Inni, jak np. Wanda Malczewska, Teresa Kierocińska, Jan Ciepłak, Teresa Dudzik, oczekują jeszcze na oficjalny osąd Kościoła, a dokumentacja, zebrana i opracowana przez o. Michała, świadczy o ich heroicznym cnotach. A co najważniejsze i co wyznają z autopsji, tymi cnotami heroicznymi świętych i błogosła-

wionych, które o. Michał badał, które studiował, on nimi żył, on je praktykował w swym codziennym trudzie, dając nam, młodszym współpracownikom w Zakonie, przykład niestrudzonej wierności łasce powołania i osobistej świętości, za co nieustannie dziękujemy Bogu”.

W uroczystości wzięli udział liczni rodacy i krewni o. Michała, wspominając jego dobroć i autentyczne świadectwo życia poświęconego Bogu. **OSP**

REFORMA KOŚCIOŁA WEDŁUG ŚW. TERESY

Jak optymalnie reformować Kościół? – zastanawiali się uczestnicy konferencji, poświęconej jubileuszowi 500-lecia urodzin św. Teresy z Avili, która odbyła się 21 października w Centrum Jana Pawła II w Warszawie. Z tej okazji redakcja dwumiesięcznika „Głos Karmelu” oraz Wydawnictwo Karmelitów Bosych przygotowało specjalną ofertę, przybliżającą życie i dzieło wielkiej karmelitanki, która nam przypomina, że pragnąc zmienić Kościół reformatorzy powinni zacząć od siebie, czyli własnego uświęcenia.

Rozpoczynając reformę własnego Zakonu, św. Teresa nie miała wątpliwości, że powinna zacząć od siebie – mówił o. Piotr Hensel, dyrektor Wydawnictwa Karmelitów Bosych. Święta z Avili radykalnie zwróciła się ku Ewangelii i zrobiła wszystko, by jej relacje z Bogiem i bliźnimi były głębokie i autentyczne. Żyła w burzliwych czasach – wystąpienia Lutra i reformacji, odkrywania nowych kontynentów, Soboru Trydenckiego i szukała odpowiedzi na pytanie, jak Kościół ma odpowiedzieć na te znaki czasu. Pragnienie odpowiedzi było motywacją za zakładania nowych fundacji, a działając bardzo zdecydowanie nie zapominała, że posłuszeństwo jest fundamentalne dla członków Kościoła – mówił o. Hensel.

Kluczowe w jej nauczania było ukazanie relacji z Bogiem, Który jest przyjacielem. Człowiek pragnie na tę przyjaźń odpowiedzieć swoją przyjaźnią. – Taki był cel reformy – stać się prawdziwym przyjacielem Boga, zwłaszcza w świecie, w którym tych przyjaciół jest niewiele. Kościół potwierdził drogę św. Teresy ogłaszając ją w 1970 r. doktorem Kościoła – przypomniał o. Hensel.

O. Damian Sochacki OCD, redaktor naczelny dwumiesięcznika „Głos Karmelu” zwrócił uwagę, że znawcy życia świętej dzielą jej życie na trzy etapy – do wstąpienia do Karmelu w Avili (miała 20 lat), do około 39. roku życia, gdy zaczęła czuć potrzebę szukania żywego kontaktu z Bogiem oraz lata, w którym zakładała kolejne fundacje jeżdżąc po całej Hiszpanii. W swojej autobiografii św. Teresa najwięcej miejsca poświęciła środkowemu etapowi życia, gdy szukała nowego rodzaju modlitwy, odróżniającego się od znanej od wieków medytacji. Modlitwa dla niej była syceniem się obecnością Boga, pozbawioną słów i treści. Swoim odkryciem zaczęła dzielić się z współsióstrami, a także ze świeckimi.

W tym okresie zrozumiała też, że pokora nie jest tylko trwaniem na ostatnich miejscach w jakiejś hierarchii, ale jest przyjęciem prawdy o sobie. Taką miała świadomość, gdy zaangażowała się w reformę niedoskonałej instytucji, jaką jest Kościół – w pierwszej kolejności zreformowała jednak siebie – podkreślił o. Sochacki.

Pisarz i dziennikarz Grzegorz Górny zwrócił uwagę, że są dwa sposoby reformowania Kościoła – droga Lutra, czyli „leczenia łupieżu reform gilotynę”. Jeżeli był problem z zakonami, czy celibatem, Luter proponował likwidację zakonów lub celibatu. W odróżnieniu od niego św. Teresa koncentrowała się na źródle, czyli zdecydowała o powrocie do ascezy i przestrzeganiu reguły. Przeszła też Teresa próbę pokory, której poddanych było wielu świętych. Jednak wielka reformatorka oparła się pokusie buntu – podkreślił Górny.



Ojcowie karmelici przedstawili też ofertę wydawniczą, związaną z jubileuszem reformatorki Zakonu. Wśród specjalnych wydawnictw jest hiszpański serial o św. Teresie, składający się z ośmiu godzinnych odcinków. O. Hensel zapewnił, że reżyserka odtworzyła z wielkim pietyzmem epokę św. Teresy, ale udało jej się też bardzo wiernie przekazać widzom istotę jej szkoły duchowości. Rola świętej odtwarza zaś popularna hiszpańska aktorka Concha Velasco.

Wszystkie odcinki serialu można nabyć wraz z książką o. Cristogono de Jesus Sacramento OCD „Teresa od Jezusa”.

Grzegorz Górny skomentował z kolei nową formułę ukazującego się od dziesięcioleci, później zakazanego i wznowionego w 2005 r. „Głosu Karmelu”. Specjalny numer poświęcony jest św. Teresie. Jak we wszystkich mediach katolickich autorzy muszą znaleźć formułę, która łączy misyjność i zarazem odpowiada na zapotrzebowanie na nowy język i odpowiednią szatę graficzną. Popularne teksty dobrze ukazują świętą reformatorkę na tle swej epoki – podsumował Górny.

Za: www.deon.pl

POSZKODOWANI W WYBUCHU schronili się u dominikanów

W kościele Przemienienia Pańskiego znaleźli schronienie mieszkańcy zniszczonej kamienicy i ratownicy. Do wybuchu w starej kamienicy w centrum Katowic doszło dziś nad ranem. Przyczyną eksplozji

był prawdopodobnie wybuch gazu. Potężny wybuch zniszczył trzy kondygnacje budynku – ocalał jedynie parter.

Ojciec Michał Śliż, proboszcz znajdującego się w pobliżu dominikańskiego kościoła Przemienienia Pańskiego, otworzył świątynię, by mogli się schronić w niej mieszkańcy ewakuowanej kamienicy

i sąsiedniego domu. W świątyni znaleźli także schronienie biorący udział w akcji ratowniczej. W kamienicy na rogu ulic Chopina i Sokolskiej, gdzie doszło do wybuchu, było zameldowanych 20 osób. Jedna osoba została poważnie ranna. Z kilkoma wciąż nie ma kontaktu.

Za: www.domikanie.pl

KONGRES DYREKTORÓW PLACÓWEK SALEZJAŃSKICH

W dniach 10 – 12 października w Ośrodku Konferencyjno-Rekolekcyjnym Archidiecezji Łódzkiej w Porszewicach odbył się I Kongres Dyrektorów Placówek Salezjańskich w Polsce. Spotkanie miało na celu przede wszystkim wzajemne poznanie się – możliwość zaprezentowania swej działalności miały bowiem wszystkie placówki z 6 inspektorii – oraz przekazywanie sobie dobrych przykładów i dzielenie się wiedzą.



Główną ideą spotkania było – w kontekście dwusetnych urodzin Ks. Bosko – umocnienie więzi łączącej poszczególne salezjańskie placówki edukacyjne, wypracowanie wspólnej polityki wychowania młodego człowieka w oparciu o system prewencyjny Świętego Jana Bosko oraz wzmocnienie współpracy pomiędzy poszczególnymi inspektoriami (siostr salezjanek i salezjanów). Dodatkowym ubogaceniem oraz odpowiedzią na nurtujące dyrektorów pytania i obawy były dwa wspaniałe wykłady: „Klauzula sumienia w sporach bioetycznych” Księdza Profesora Tadeusza Biesagi SDB oraz „Ideologia gender. Jawne i ukryte cele” Księdza Profesora Andrzeja Maryniarczyka SDB. Były one dogłębną analizą zagrożeń czyhających na placówki katolickie oraz próbą znalezienia rozwiązania.

Kongres rodziny salezjańskiej był wynikiem wspólnej pracy odpowiedzialnych za szkolnictwo w poszczególnych inspektoriami. Dzięki ich pięknej dwuletniej pracy udało się zorganizować niezwykle ubogacające spotkanie i w duchu modlitwy poruszyć bardzo ważne tematy przyszłości edukacyjnych placówek salezjańskich. Atmosfera spotkania była isticie rodzinna, a w powietrzu czuć było radość i zadowolenie uczestników, którzy szczęśliwi i umocnieni wrócili do swoich placówek. W imieniu swoim oraz wszystkich uczestników pragnę serdecznie podziękować organizatorom - Ks. Janowi Gondro, Ks. Zenonowi Latawcowi, Ks. Stefanowi Makurackiemu, Ks. Dariuszowi Matuszyńskiemu, S. Leokadii Pyzio i S. Krystynie Stolarczyk – za piękne świadectwo zaangażowania w swoją pracę i pragnienie dzielenia się dobrem z innymi. Ewelina Matyjasik

Za: www.salezjanie.pl

ZABYTKOWA MONSTRACJA wróciła do właścicieli

19 października w kościele klasztornym we Wschowie odbyła się uroczysta Msza św., w czasie której została przekazana nam Franciszkanom zabytkowa monstrancja z Ukrainy. Mszy św. przewodniczył o. Natalis Walkowiak, który monstrancję przywiózł z Ukrainy. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Isakowicz-Zaleski, a lokalną wspólnotę reprezentował o. Maciej Olszewski. W eucharystii uczestniczyli też kapłani ze wschowskich parafii, przedstawiciele władz samorządowych, wojewódzkich, motocykliści z Rajdu Katyńskiego, Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej z Nowego Sącza, liczne sztandary.

Ta niezwykła monstrancja została odnaleziona po wielu latach od tragicznych

wydarzeń z 1944 r., kiedy to banda UPA wymordowała Polaków ze wsi Huta Pieniacka na Ukrainie, a samą wieś zrównała z ziemią.



Otóż kilka lat temu monstrancja pojawiła się, w nieznanych okolicznościach, w kościele grekokatolickim we wsi położonej

blisko miejsca tragedii. Okazało się, że jest to monstrancja z kościoła św. Andrzeja z Huty Pieniackiej. Kapłani grekokatolicki, w porozumieniu z ambasadami Polski i Ukrainy postanowili przekazać ją stowarzyszeniu pod nazwą „Huta Pieniacka”, które działa we Wschowie i gromadzi się przy naszym klasztorze.

To swoista „relikwia” dla licznych Wschowian, potomków tych ludzi, którzy modlili się przed nią aż do tragicznych wydarzeń z lutego 1944. r. W Polsce monstrancję poddano renowacji i przekazano na potrzeby kultu w naszym kościele. W każdą pierwszą sobotę miesiąca monstrancja ta zostanie użyta do wystawienia Najświętszego Sakramentu w kaplicy adoracji. Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej z Nowego Sącza, to wyjątkowi goście. Na zakończenie uroczystości Huty Pieniackiej,

dali przepiękny koncert na wschowskim rynku... O. Maciej Olszewski OFM

Za: www.franciszkanie.ne

Refleksja tygodnia

LIST GENERAŁA PASJONISTÓW DO BRACI

Napisany z okazji Święta Św. Pawła od Krzyża, założyciela Zakonu

Drodzy bracia, siostry i przyjaciele Rodziny Pasjonistowskiej, braterskie pozdrowienie i błogosławieństwo na święto naszego Założyciela – św. Pawła od Krzyża.

W tym uroczystym dniu, czuję się zobowiązany do refleksji na temat, który był podstawą doświadczenia, jakiego zaznał Paweł od Krzyża kiedy „zobaczył” Marię nie „oczyma ciała, choć miał świadomość, że była obecna”, ubraną w to co stanie się później habitem Pasjonistów. Bliska przyjaciółka: Rosa Calabresi, dzieli się z nami tym, co sam Paweł powiedział, opisując to doświadczenie:

Pewnego dnia (Paweł od Krzyża) powiedział mi: „Widziałem Najświętszą Maryję Pannę ubraną na czarno ze znakiem na piersi, który jest w istocie tym, który noszę ja i który moi bracia zakonnicy będą nosili. Ona z miłością, która przekracza miłość każdej matki, powiedziała do mnie: synu mój, czy widzisz jak jestem ubrana na znak żałoby? A to ze względu na bolesną Mękę Jezusa, Mojego ukochanego Syna. Ty także będziesz tak ubrany i założysz Zgromadzenie, którego członkowie będą nosić stałą żałobę na pamiątkę Męki i Śmierci Mojego umiłowanego Syna”.

W fragmencie z Reguły z roku 1720, św. Paweł pisze: „Musicie wiedzieć, drodzy moi, że głównym powodem przywdziania czarnego habitu (według specjalnej wizji, którą dał mi Bóg) jest żałoba po Męce i Śmierci Jezusa”.

Czuję się przynaglany do refleksji na temat „żałoby” ponieważ mam wrażenie, że to ma wpływ na nas, na nasze świadectwo i na naszą misję. Moja troska nie dotyczy tylko noszenia habitu, czy jego koloru (czarny lub biały), który może być różny w zależności od jego znaczenia w ramach różnych kultur.

W swoim pierwotnym doświadczeniu, Paweł został poproszony by założyć jedno Zgromadzenie, którego członkowie będą nosić stałą żałobę po Męce i Śmierci Jezusa. Życ w żałobie, to znaczy pamiętać: ciągle wspominać, czynić obecnym, odczuwać utratę kogoś lub czegoś, to poczucie głębokiego żalu. Jest wielu ludzi i wiele sytuacji w życiu, które opłakujemy, z powodu których cierpimy, na przykład: śmierć lub wyjazd bliskiej osoby, utrata pracy lub apostołatu, zmiana wspólnoty, sprzedaż domu rodzinnego, ofiary tragedii i katastrof itp.

Jako Pasjoniści, jesteśmy powołani do przeżywania żałoby ze względu na Mękę i Śmierć Jezusa, nie ograniczając się jedynie do tego, co miało miejsce raz w konkretnym momencie historii na Kalwarii. Wspomnienie Męki (Memoria Passionis) to również doświadczenie głębokiego bólu z powodu Męki i Śmierci Chrystusa, która trwa w naszych czasach, w dzisiejszej historii przez wojny i walki, rasizm, nienawiść, wykorzystywanie zasobów ludzkich i naturalnych, nadużycia władzy i ludzi, odrzucenia i porzucenia, ubóstwa i niesprawiedliwości. Nie musimy szukać zbyt daleko, by poznać rzeczywistość tych sytuacji w naszym zglobalizowanym świecie, w

naszych poszczególnych społeczeństwach i środowiskach. To się dzieje wokół nas.



Jak więc my Pasjoniści mamy żyć żałobą dla tych osób i sytuacji, zarówno tych bliskich jak i tych, dalekich? Czy wierzymy, że podjęta przez nas żałoba będzie dawać nadzieję i pocieszenie dla tych ludzi? Czy jesteśmy wrażliwi na twarz cierpiącego Chrystusa, która ukazuje się w tych ludziach i sytuacjach cierpienia? Czy jesteśmy gotowi, aby przyjąć znak żałoby z nadzieją, ufając całkowicie Bogu, który działa z mocą w naszej bezradności?

Obchodząc święto św. Pawła od Krzyża, dołączmy do niego u stóp Chrystusowego Krzyża, razem z Jego Bolesną Matką – Maryją. Ona powierzyła nam misję, aby opłakiwać Mękę i Śmierć Jezusa z wczoraj i dziś. Niech nasz żal prowadzi nas do współczucia w tych wszystkich sytuacjach abyśmy byli solidarni, z „ukrzyżowanymi dziś”, dając po prostu wsparcie cichą obecnością, która niesie pociechę.

Jezus powiedział: „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni” (Mt 5, 4).

Świadomi, że Męka Chrystusa trwa na tym świecie aż do Jego powtórnego przyjścia w chwale, dzielimy troski i radości ludzkości w jej drodze do Ojca. Pragniemy dzielić nieszczęścia ludzi, zwłaszcza ubogich i opuszczonych, pocieszając ich, niosąc ulgę w ich cierpieniach. (Konstytucje nr 3)

Przez wstawiennictwo świętego Pawła od Krzyża i przy wsparciu Matki Bożej Bolesnej, niech Bóg da wam poznać Swoją miłość i pociechę. Męka Jezusa Chrystusa niech będzie zawsze w naszych sercach.

Z braterskim pozdrowieniem, O. Joachim Rego, C.P. Przełożony Generalny. Święto Świętego Pawła od Krzyża 2014.

Za: www.passio.info.pl

Wiadomości zagraniczne

100-LECIE RUCHU SZENSZTACKIEGO W RZYMIE

Uroczystości jubileuszowe 100-lecia powstania Ruchu Szensztackiego ściągnęły do Rzymu tysiące jego przedstawicieli praktycznie z całego świata. O celach i najważniejszych punktach tej wyjątkowej pielgrzymki mówi krajowy duszpasterz Ruchu Szensztackiego w Polsce o. Arkadiusz Sosna.

„Najważniejsze jest spotkanie z Ojcem Świętym. Ta audiencja dla naszego Ruchu Szensztackiego to jest centrum, wokół tego w Rzymie wszystko się toczy. Po to tu przyjechaliśmy, żeby spotkać się z Ojcem Świętym, po to, żeby nas pobłogosławił i posłał właśnie do nowej ewangelizacji na współczesne czasy. Jest to też okazja, by nawiedzić dwa nasze sanktuaria w Rzymie. Pierwsze historycznie jest sanktuarium Cor Ecclesiae przy Via Aurelia Antiqua, gdzie jest wspólnota sióstr szensztackich. Drugie sanktuarium Matri Ecclesiae Belmonte znajduje się przy Via Boccea. Później są przewidziane Msze w różnych językach. Nasza polska Eucharystia będzie odprawiana w kościele Santa Maria in Transpontina przy Via della Conciliazione. Będzie jej przewodniczył i Słowo Boże wygłosi abp Tadeusz Kondrusiewicz, z nami związany od lat, który przy okazji obchodzi swój jubileusz 25-lecia sakry biskupiej” – powiedział o. Sosna.

Wspomniane związki ordynariusza mińsko-mohylewskiego z Ruchem Szensztackim wypływają z jego osobistej historii życia, m.in. fascynacji osobą założyciela ks. Josefa Kentenicha, który powtarzał często, że nowe czasy potrzebują nowego człowieka. Abp Tadeusz Kondrusiewicz uważa, że to właśnie ta, tak aktualna na ówczesne czasy myśl, została podjęta przez Sobór Watykański II.

„Mnie w szczególny sposób uderzyło to, że sto lat temu, kiedy o. Józef Kentenich założył ten ruch, powiedział, że nowe czasy potrzebują nowego człowieka, człowieka wychowanego na pryncypiach i zasadach Ewangelii. A był to przecież okres Pierwszej Wojny Światowej. W tym czasie ktoś inny głosił coś zupełnie innego. Ten ktoś mówił, że nowy porządek będziemy budowali z bronią w ręku. O. Kentenich wziął jednak inną broń, Maryję. I postawił na przymierze z Matką Bożą trzykrotnie przedziwną, Matką Boga, Matką Zbawiciela, Matką ludu odkupionego. Chciałbym jednak podkreślić jeszcze coś innego. W tych jego słowach, że nowe czasy potrzebują nowego człowieka, on jakby wyprzedził Sobór Watykański II. Bo właśnie Sobór Watykański II 50 lat temu podjął tę myśl i rozwinął ją jeszcze dalej, że trzeba czytać znaki czasu i odpowiadać na nie, a tym samym wychowywać nowego człowieka” – powiedział abp Kondrusiewicz.

Za: [Radio watykańskie](#)

W BRAZYLII BEATYFIKACJA WŁOSKIEJ ZAKONNICY

Kościół ma nową błogosławioną. W São Paulo w Brazylii odbyła się beatyfikacja s. Marii Assunty Cateriny Marchetti, Włoszki zmarłej tam w 1948 r. Była ona współzałożycielką Zgromadzenia Sióstr Misjonarek św. Karola Boromeusza.

Uroczystości beatyfikacyjnej w katedrze metropolitalnej w São Paulo przewodniczył w imieniu Papieża kard. Angelo Amato. Prefekta Kongregacji Spraw Kanonicznych zapytaliśmy, jak przyszła błogosławiona stała się misjonarką.

„Do Brazylii zaprosił ją jej brat, ks. Giuseppe Marchetti, do pomocy w jego posłudze opuszczonym dzieciom oraz ubogim. 24-

letnia wówczas Assunta przyjęła zaproszenie i udała się do Brazylii razem z owdowiałą matką i dwiema młodymi kobietami.



Do São Paulo przybyła pod koniec listopada 1895 r., a w tydzień później w pobliskim mieście Ipiranga został otwarty

sierociniec imienia Krzysztofa Kolumba, pierwsze miejsce misyjnej posługi naszej błogosławionej.

Była też przez pewien czas przełożoną generalną swego zgromadzenia. Przede wszystkim jednak poświęcała się różnym działom charytatywnym i służbie ubogim, sierotom czy chorym. Wiek i bolesna choroba stopy osłabiły stopniowo jej zdrowie. Zmarła w 1948 r., mając prawie 77 lat. Odznaczała się ogromną, zdolną do poświęceń, macierzyńską miłością. Po jej śmierci s. Clarice Baraldini, która była pierwszą dziewczynką przyjętą przez nią do sierocińca, wyszła z pokoju i wołała ze łzami: «Dzisiaj w tym domu umarło miłosierdzie» – powiedział kard. Amato.

Za: [Radio watykańskie](#)

KONGRES TEREZJAŃSKI W SALAMANCE

Na Papieskim Uniwersytecie w Salamance dobiega końca Międzynarodowy Kongres Terecjański. Odbywa się on pod hasłem „Historia, literatura i myśl” i jest pierwszym wielkim wydarzeniem, które wpisuje się w obchody 500-lecia urodzin św. Teresy z Avili.

W kongresie bierze udział 180 osób z wielu krajów świata. Jego celem jest ukazanie związku pomiędzy mistyką, nauką, kulturą i działalnością kościelną. „Święta Teresa jest wciąż aktualna – podkreślił prof. Ángel Galindo, rektor uniwersytetu. – Dzisiejsza nauka jest ukierunkowana na poszukiwanie inteligentnego ducha człowieka, na sferę filozoficzną i ludzką. Mistyka św. Teresy, podobnie jak innych wielkich mistyków XVI w., należy do najwyższej sfery uczucia i refleksji ludzkiego rozumu”.

Poszczególne wystąpienia poświęcone były czasom św. Teresy, jej zdolnościom literackim i, przede wszystkim, jej doświadczeniu mistycznemu, które przemawia do ludzi wszystkich czasów. „Mistyka św. Teresy ściśle związana z troskami dzisiejszego człowieka. Chodzi o mistykę rzeczy konkretnych: o rachunki, które trzeba

zapłacić na koniec miesiąca, o klasztory, które były zakładane bez grosza” – mówi o. Emilio Martínez, wikariusz generalny karmelitów bosych i przewodniczący komisji obchodów 500-lecia urodzin św. Teresy.

M. Raczkiwicz CSsR, Madryt

[sc/jms](#)

NOWY OPAT MONTE CASSINO z ograniczoną jurysdykcją

Ojciec Święty mianował nowego opata Monte Cassino. Został nim 57-letni o. Donato Ogliari OSB, dotychczasowy opat benedyktyńskiego klasztoru Madonna della Scala w miasteczku Noci koło Bari na południu Włoch.



Równocześnie Papież ograniczył obszar opactwa terytorialnego Monte Cassino do samego tylko kościoła i klasztoru z

bezpośrednio przyległymi do niego terenami. Wszystkie 53 parafie podlegające dotychczas jurysdykcji tego opactwa, a położone w Cassino i innych miejscowościach, zostały włączone wraz z wiernymi i duchowieństwem, seminarzystami i wspólnotami zakonnymi do sąsiedniej diecezji Sora-Aquino-Pontecorvo. Będzie ona nosić odtąd nazwę diecezji Sory, Cassino, Akwinu i Pontecorvo.

Za: [Radio watykańskie](#)

STOP EBOLI. SŁOWACJA WŁĄCZA SIĘ W INICJATYWĘ BONIFRATRÓW

Kościół na Słowacji włączył się w modlitewną inicjatywę Zakonu Bonifratrów „STOP EBOLI”.

Z inicjatywy tamtejszego episkopatu trwa od 26 października ogólnonarodowa, wspólna modlitwa różańcowa w intencji powstrzymania epidemii gorączki krwotocznej na różnych szczeblach: opieki medycznej, postępu nauki oraz decyzji politycznych. Obok modlitwy prowadzona jest zbiórka na pomoc misjonarzom bonifratrom.

Wiernym włączającym się w różańcową akcję „STOP EBOLI” poleca się trzy intencje:

- aby pracownicy medyczni i wolontariusze pracujący na terenie krajów afrykańskich, dotkniętych chorobą byli wolni od zakażenia wirusem i nie zostawiali „na pastwę losu” i bez pomocy chorych ludzi;

- aby uczynnym udało się czym prędzej wynaleźć skuteczny lek przeciwko wirusowi;

- aby politycy i odpowiedzialni tego świata uczynili wszystko dla ratowania zarażonych i ochrony narodów przed pandemią.

Pieniądze zebrane za zakupione świece, które towarzyszą modlitwie, przeznaczone będą na materiały medyczne dla szpitali bonifratrów w Afryce.

Zakon Szpitalny św. Jana Bożego prowadzi ośrodki m.in. w wielu krajach afrykańskich – także dotkniętych Ebołą. Czterej bracia i trzynastu innych osób współpracujących z nimi w Sierra Leone i w stolicy Liberii – Monrowii już, niestety zmarło a szpitale, w tych krajach z powodu braku personelu tymczasowo zamknięto. Bracia liczą na cud – i szukają sposobów i środków a przede wszystkim ludzi, którzy byliby gotowi pracować w warunkach zagrażających życiu – by odnowić tam swoją działalność medyczną.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) podała 25 października, że liczba ofiar śmiertelnych obecnej epidemii eboli wzrosła do 4922. Szacuje się, że zarażonych jest już ponad 10 tys. osób, głównie w państwach Afryki Zachodniej – Gwinei, Liberii i Sierra Leone.

Za: [Radio watykańskie](#)

Odbudowana kapucyńska świątynia w Dniepropietrowsku

11 października 2014 roku w Dniepropietrowsku, w kapucyńskiej parafii, odbyła się rekonsekracja odbudowanego kościoła pw. Świętego Józefa Oblubieńca NMP. Uroczystość rozpoczęła się procesją Eucharystyczną z domu, w którym mieszkają bracia kapucyni. Procesja przechodziła ulicami Komsomolską, Lenina oraz Karola Marksa, gdzie pod numerem 91 jest usytuowany kościół. Wierni i bracia mają nadzieję, że w niedługim czasie nazwy ulic zostaną zmienione.

Głównym celebrem uroczystości był niedawno mianowany ordynariusz diecezji charkowsko-zaporowskiej, bp Stanisław Szykoradiuk. Wraz z nim przybyli: ordynariusz kijowsko-żytomierski, abp Piotr Malczuk, bp Leon Dubrawski, ordynariusz

diecezji kamieniecko-podolskiej, a także bp Jan Sobiło z Zaporozża i bp senior Marian Buczek z Charkowa. Z zaproszonych gości pojawili się również: wikariusz generalny Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów, br. Sławomir Kozłowski OFMConv, minister prowincjalny Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Krakowskiej, br. Tomasz Żak OFMConv oraz Kustosz Kustodii Ukrainy i Rosji, br. Grzegorz Romanowicz OFMConv. Obecna była delegacja z konsulatu z Charkowa wraz z Generalnym Konsulem Rzeczypospolitej Polski, Janem Granatem i delegacja z Urzędu Miejskiego z merem, Janem Kuliczenko.

Wejście do kościoła poprzedziła pieśń Otwórzcie drzwi dla Chrystusa tak często śpiewana przez wiernych, którzy

miesiącami stali przed kościołem w czasie walki o jego odzyskanie. W kazaniu bp Stanisław zachęcał do modlitwy o czystym sercu. Takiej modlitwy potrzebuje teraz Ukraina nękana wojną. Modlitwa czystych serc szczególnie podoba się Bogu. W dalszej części kaznodzieja nawiązał do słów mera, który w powitaniu wyraził nadzieję, że wraz z powrotem kościoła do naszego miasta powróci także chrześcijańska dusza do naszego społeczeństwa.

Podczas Eucharystii został poświęcony ołtarz, w którym złożono relikwie Świętego Pio z Pietrelciny. Po komunii dwa chóry – z miejscowej parafii i z parafii Świętego Mikołaja z Dnieprodzierżyńska – wykonały uroczyste Te Deum. Na uroczystość przybyło wielu braci, a także okoliczni

duszpasterze ze swoimi parafianami. Przed błogosławieństwem wierni mogli z uwagą posłuchać ministra provincialnego, br. Tomasza Żaka, który bez tłumacza, przekazał swoje życzenia i nadzieje w związku z oddaną do użytku wiernych świątynią. Głos zabrał również br. Kazimierz Guzik, który przez 11 lat był w Dniepropietrowsku proboszczem, a także pierwszym toczącym walki o odzyskanie kościoła i jego budowniczym. W jego słowie często powtarzał się jak refren: „kościół ten mogliśmy odbudować w ciągu tych czterech lat dzięki temu, że szukaliśmy woli Boga”. Także wikariusz generalny, br. Sławomir Kozłowski powiedział, że cuda zdarzają się tam, gdzie są ludzie, którzy je dostrzegają.



Po błogosławieństwie wierni mogli wysłuchać mini-koncertu nowych organów i zobaczyć burzliwą historię kościoła oraz parafii w fotografiach wyświetlanych na ścianie prezbiterium. Po zakończonych ceremoniach na podwórzu przy kościele czekała na zgromadzonych agapa.

Bogu niech będą dzięki za to, czego dokonał w odpowiedzi na modlitwy swych wiernych. Jak mówi prorok Aggeusz: „Przyszła chwała tego domu, będzie większa od dawnej; na tym miejscu udzielił pokoju, mówi Pan Zastępów” Ag 2, 9. br. Zbigniew Sawczuk OFMConv

Za: www.kapucyni.pl

SALEZJANIE ZMUSZENI ZAMYKAĆ SZKOŁY W RŚA

Napięta sytuacja w stolicy Republiki Środkowoafrykańskiej zmusiła salezjanów do zamknięcia dwóch prowadzonych przez nich szkół (w Galabadja i Damala). Placówki zostały dopiero co otwarte, by dzieci i młodzież nie straciły roku szkolnego oraz by mogły zapomnieć o wojennej codzien-

ności. Jednak wzrost przemocy, który odnotowano w ostatnich tygodniach, zmusił zakonników do ponownego zamknięcia placówek.

Na drogach stoją barykady, wszędzie pełno jest uzbrojonych mężczyzn, ludzie boją się wychodzić na ulicę – tak sytuację w Bangi opisują miejscowi salezjanie. Wskazują zarazem, że w ostatnim czasie za wzrost przemocy odpowiedzialne są oddziały Antibalaka, czyli grupy samoobrony, które pierwotnie powstały w celu obrony lud-

ności cywilnej przed islamskimi bojownikami z Seleki. Obecnie coraz częściej uciekają się oni do grabieży i mordów, powodując eskalację przemocy.

Napięta sytuacja znacznie utrudnia niesienie pomocy potrzebującym. Szacuje się, że 2,6 mln mieszkańców Republiki Środkowoafrykańskiej potrzebuje natychmiastowego wsparcia humanitarnego.

Za: Radio.watykanie.pl

MĘCZENNICZY POWRÓCILI DO MUNYONYO

W tym roku Kościół w Ugandzie obchodzi jubileuszową 50-tą rocznicę rocznicę kanonizacji męczenników ugandyjskich, św. Kizito i jego towarzyszy. Z tej okazji archidiecezja Kampala zorganizowała dziewięciodniową nowennę przed datą kanonizacji. Na pierwsze miejsce nowenny w dniu 9 października zostało wyznaczone Sanktuarium Męczenników w Munyonyo. Uroczystej procesji po dzielnicy Munyonyo przewodniczył abp Cyprian Kizito Lwanga. Dostojny gość przywiózł ze sobą relikwie świętych męczenników Charlsa Lwanga i Matia Mulumbi. Po raz pierwszy od męczeństwa w roku 1886 męczennicy powrócili do Munyonyo.

To w tym miejscu służyli na dworze króla. Niektórzy z nich, jak 12-letni Kizito, najmłodszy męczennik, zostali w przeddzień kaźni ochrzczeni przez Karola Lwangę, lidera chrześcijan na dworze królewskim. Tutaj, w Munyonyo odbył się nad nimi sąd i zapadł wyrok śmierci. Marsz śmierci rozpoczął się w Munyonyo. Tu został zabity Andrzej Kaggwa, kilkaset metrów dalej Denis Ssebugwawo i nieco dalej w wiosce Kyamula stracono Poncjano Ngondwe. Resztę skazańców powiązanych sznurami zaprowadzono do Namugongo i tam wykonano wyrok śmierci. Z tego też powodu nowenna przed rocznicą kanonizacji rozpoczęła się w Munyonyo, bo tutaj droga męczenników miała swój początek.



Arcybiskup Cyprian ogłosił, że przekazuje na rzecz sanktuarium w Munyonyo relikwie wspomnianych świętych czym wzbudził ogromną radość wśród uczestników uroczystości. Kilka dni później tenże arcybiskup poinformował, że ma zamiar ustanowić parafię, która swym zasięgiem będzie obejmować dzielnice Munyonyo z trzema miejscami męczeństwa: św. Andrzeja Kaggwa, św. Denisa Ssebugwawo i św. Poncjano Ngondwe. Parafia ma być przekazana pod opiekę Franciszkanom.

Z oświetlonego chwałą męczenników ugandyjskich sanktuarium w Munyonyo wszystkich serdecznie pozdrawiamy. Dziękujemy za Wasze modlitwy i ofiary na rzecz rozbudowy tego szczególnego miejsca. Fr. Adam Mutebi Klag OFMConv, Uganda – Munyonyo

Więcej na: www.franciszkanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

HALLOWEEN JEST DO BANI*!

* Bania to regionalne określenie wszystkim znanej dyni

Drodzy Państwo, chcielibyśmy poinformować o wspólnej inicjatywie Bosko.pl i Teologika.pl.

HALLOWEEN JEST DO BANI !

Tej nocy, kiedy inni będą straszyć i wzywać upiory, my chcemy pokazać prawdziwą radość, życie, światło i dobro – po prostu świętość.

31 października, w wigilię Uroczystości Wszystkich Świętych, w wielu parafiach i innych miejscach rozsiansych po całym kraju odbędą się Noce Świętych. To alternatywa dla Halloween – zamiast zombie będzie można spotkać swoich świętych patronów, niebieskich orędowników. Będzie mnóstwo światła, modlitwy, uroczystych procesji, koncertów i wiele innych dobrych okazji do radości ze zbawienia, jakie daje nam Jezus. Tego wieczoru chcemy spotkać się na modlitwie i w radości z tymi, którzy dostąpili już chwały Nieba.

Bosko.pl i Teologika.pl chcą zachęcić wszystkich do wspólnego świętowania.

Ponadto stwarzają możliwość wymiany refleksji i wrażeń z innymi. Do tego służą: www.facebook.com/boskopl, www.facebook.com/teologika, www.instagram.com/teologika oraz [wydarzenie na Facebooku](#)

Wciąż uzupełniamy bazę danych z informacjami o Nocach Świętych w całej Polsce (<http://bosko.pl/info/kategorie/noc-swietych>).

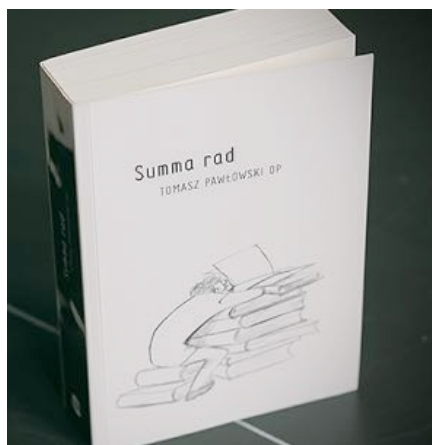
Więcej o przedsięwzięciu: <http://bosko.pl/wiara/Halloween-jest-do-bani.html>

Zapowiedzi wydarzeń

„SUMMA RAD” – KSIĄŻKA ZAŁOŻYCIELA „BECZKI”

Książkę „Summa rad” wydało Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie „Beczka”, które założył ojciec Pawłowski. Publikację przygotowano na odbywające się w Krakowie pięćdziesiąte urodziny legendarnego duszpasterstwa studentów. „Nie jest to »księga pamiątkowa ku czci«. „Nie jest to również tom »dzieł zebranych« – monumentalny, lecz zupełnie nieużyteczny. Tomasz Pawłowski OP wszystkie swoje książki pisał z myślą o ludziach. Zawierał w nich rady i wskazówki, czasami bardzo szczegółowe, które miały za cel doprowadzenie czytelnika do udziału w Bożym życiu” – pisze we wstępie o. Janusz Pyda, obecny duszpasterz „Beczki”.

„Dlatego właśnie zbiór, który oddajemy do rąk czytelników, jest zbiorem rad. Nazwaliśmy go summą, przywołując na pamięć słynne dzieło Tomasza z Akwinu, z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że ojciec Tomasz z właściwą sobie autoironią jedną ze swoich książek zatytułował »Summa głupstw«. Po drugie zaś z tego powodu, że każdy wnikliwy czytelnik tekstów Pawłowskiego dostrzeże pod lekkim i gawędziarskim stylem solidne podstawy Tomaszowej nauki wiary” – dodaje o. Pyda.



Licząca 600 stron książka zawiera m.in. teksty o. Pawłowskiego na temat modlitwy, rachunku sumienia, spowiedzi, mszy świętej, poście, miłosierdziu, a także o tym, „jak się dobrać w miłość”.

Urodzony w 1927 roku w Poznaniu o. Tomasz Pawłowski jako 17-latek brał udział w Powstaniu Warszawskim. W czasie studiów na Uniwersytecie Poznańskim zetknął się z prowadzonym przez o. Bernarda Przybylskiego duszpasterstwem Akademickim Dominikanów. Po studiach wstąpił do

Zakonu Dominikanów, a na początku lat 60. wspólnie z o. Joachimem Badenim prowadził duszpasterstwo studentów w poznańskim klasztorze.

W 1964 roku na prośbę ówczesnego arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły założył w Krakowie duszpasterstwo akademickie „Beczka”, które prowadził do 1983 roku. Kilka lat później rozpoczął pracę w Rzeszowie, gdzie założył duszpasterstwo akademickie „Szopka”. Obecnie mieszka w rzeszowskim klasztorze. Prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

„W moim życiu najczęściej wszystko było odwrotnie. Wśród ateistów byłem głęboko wierzącym. Pośród zagorzałych katolików reprezentowałem radykalny sceptycyzm. W Poznaniu czułem się warszawiakiem. W Warszawie tęskniłem do poznańskiej solidności. W PRL byłem wrogiem klasowym. Na emigracji zajadłem bronie ludowej ojczyzny” – opowiada o sobie o. Pawłowski. Książka „Summa rad” dostępna jest w siedzibie „Beczki” przy ul. Stolarskiej 12 w Krakowie. Za: www.dominikanie.pl

Odeszli do Pana

ŚP. O. ELIGIUSZ JAN KOZAK (1919-2014) OFMConv

W Enfield w USA zmarł O. Eligiusz Jan Antoni Kozak, przez 63 lata należący do krakowskiej prowincji franciszkanów. O. Eligiusz urodził się 8 czerwca 1919 r. w Zabierzowie k/Bochni w rodzinie rolniczej. Po ukończeniu szkoły podstawowej wstąpił do Małego Seminarium w Niepokalanowie.

Nowicjat odbył w latach 1937/38. Pierwsze śluby złożył 29 sierpnia 1938 r. w Niepokalanowie. Maturę zdał we Lwowie w r. 1939.

Następnie we Lwowie odbył studia filozoficzno-teologiczne i tam 30 sierpnia 1942 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Pracował w Kalwarii Paclawskiej, Jaśle, Legnicy, Lwówku Śląskim. W latach 1953-62 był administratorem naszej parafii w Szklarskiej Porębie; zaś w latach 1962-69 wikariuszem parafii św. Karola Boromeusza we Wrocławiu.

W r. 1969 wyjechał do Stanów Zjednoczonych, aby pracować w „Godzinie Różańcowej”. W r. 2001 uzyskał stałą afiliację do Prowincji św. Antoniego w Stanach Zjednoczonych. Zmarł w wieku 95 lat w Enfield w USA 14 października 2014 r. przeżywszy 95 lat, w kapłaństwie 72 lata.

O. Piotr Gryziec OFMConv

Życie Zakonne

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych
Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce